

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznik	Półrocznik	Kwartalnik	Miesięcznik
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisy — nie zastrzeżonych do swrotu — nie przechowujemy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petiwoy w tekie, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiwoy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petiwoy lub jego miejsce 40 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekie 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne miejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 18 kop.
Ogłoszenia zwyczajne zamiejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 20 kop.
Ogłoszenia na 3-krotne ogłoszenie 20 wierszy 1 rb.
Posady i prace 3-krotne ogłoszenie 20 wierszy 1 rb.
Ogłoszenia w niedzielny numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. pozt.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Wielka 35, telefon № 880. Po godz. 6-iej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za-wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

Przypominamy Sz. Prenumeratom, że czas odnowić przedpłatę za kwartał IV 1912 r.

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA. Telefon № 304.
Dzisiaj Wspaniały Concert-Cosmopolite.

Występ ulubienicy publiczności **Etoile Expresse.**

Teatr Familijny Od 25 do 28 września włącznie. Artystyczna seria „Nordisk”.
3-cia seria „BIAŁYCH NIEWOLNIC”.
R. Sztremera, NOEMI—BIAŁA NIEWOLNICA, dramat w 3 częściach, na 10 ról. Wspaniała komedia.
Chytra wdówka—wspaniała komedia.
ul. Wielka 74. Boto-separator, scena komiczna. **OSTATNIE WYPADKI** (kronika).

KINEMATOGRAF D. 25, 26, 27 i 28 września 1912 r.
BRONISŁAWA OKROPNA ZAGADKA
Dziś ostatni dzień programu.
KRONIKA WSZECHŚWIATOWYCH WYPADKÓW (z natury).

w Sali „LUTNIA”, просп. Ś-to Jerski № 8, telef. 1161.
Zawieszani oczami (komedia). — Trenowanie artystów kinematograficznych (komiczny).
Nad program: Nieodwołalnie ostatni raz występ ulubienicy publiczności studenta uniwersytetu Charkowskiego

W. I. WENGEROWA, grającego na balalajce. — Początek o godz. 5-iej pp.

Prosp. Ś-to Jerski № 28. Prosp. Ś-to Jerski № 28.

Redakcja i Administracja
„Kurjera Litewskiego”
przeniesione zostały na prospekt Ś-to Jerski
№ 28.

Prosp. Ś-to Jerski № 28. Prosp. Ś-to Jerski № 28.

Administracja „Kurjera Litewskiego” niniejszem zawiadamia Szan. Klijentów,
iz ogłoszenia na dzień następny przyjmowane są tylko do godz. 3-iej popoł.
Ogłoszenia podane później, z powodu warunków technicznych w następnym numerze zamieszczone być nie mogą.

Sprawozdanie poselskie posła H. Święcieckiego.

Mamy przed sobą ciekawą książkę, będącą zbiorem mów dumskich i referatów parlamentarnych p. Henryka Święcieckiego w ciągu jego pięcioletniej działalności poselskiej. W kraju, gdzie relacje posłów i obcowanie ich z wyborcami i szeroki ogółem prawoborców jest utrudnione tak bardzo, zestawienie w druku przynajmniej całokształtu swej pracy i przesunięcie jej w ten sposób przed oczyma szerszego audytorjum jest dla przedstawicieli społeczeństwa, broniących spraw publicznych, bardzo wskazane. Nie czyniono u nas tego dotychczas. Pos. Święciecki stwarza pożądaną i pożyteczną precedens. Daje on materiał, oczywiście, najzupełniej rzetelny; stenogramy z posiedzeń, na których głos zabierał — rzeczą już krytycznego czytelnika w materiale tym się rozszerzyć i ocenić go wedle wartości.

Pos. Święcieckiemu przypadła w udziale w III Dumie praca p a r e x c e l l e n c e realna. Koło poselskie delegowało go do komisji budżetowej i komunikacji. W komisjach praca jest ciężka i mozolna. Niema tu pola do zabłyśnięcia piękną mową, jest natomiast sposobność do wykazywania znajomości spraw państwowych istotnej. Żadna grupa polityczna nie może się składać wyłącznie z posłów dyktantów, albo polityków czystej krwi uprawiających tylko „wielkie kombinacje”. Do „kombinacji” takich w III Dumie nie było miejsca. Działalność posłów naszych sprawowała się więc do obrony interesów ogólnie — narodowych, czy też interesów krajowych i do wspólnego

szala do walki ciężkiej, bo nierównej. Garstka potykała się z tłumem rozjusznym. Tak było w sprawie chełmskiej i w sprawie wykupu kolei Warszawsko - Wiedeńskiej i w sprawie słynnych ziemstw dla gub. zachodnich, które starał się przeformować ku zgłębieniu nienawistnych sobie „inorodców” Stolypin. We wszystkich tych wypadkach występował do boju przedstawiciel nasz, a w liczbie ich i pos. Henryk Święciecki. Mowy jego, odnoszące się do tych wydarzeń dumskiego pięcioletnia, stanowią książkę-sprawozdania stronie, że tak określilibym, narodowe - polityczną. Cechą i tych mów jednak jest pewna konkretność, stanowiąca, jak widać, zasadniczy ton konstrukcji myślowej ich autora. Posel Święciecki nie lamentuje, nie biada — wskazuje fakty i wyciąga z nich sens polityczny - moralny, jasny i oczywisty. Pos. Święciecki rozumie bez patosu, ale przekonywująco. Tak więc w swej mowie chełmskiej takie np. rzuca zdanie — „gdymy u nas nie było praw wyjątkowych, nie byłoby tej niestychanej liczby analfabetów, jaka wyróżnia kraj nasz od krajów sąsiednich”. To się nazywa postawić kwestię na gruncie pozytywnym, nie dającym zgłębić możliwości do wybuchnięcia czysto tendencyjnych replik. Podkreślam szczegół ten jako charakterystyczny, dla taktyki posłów polaków, z Litwy szczególnie, w Dumie państwowej.

W sprawozdaniu posła Święcieckiego znajdujemy jedną jeszcze grupę spraw, w których stawał jako rzecznik interesów naszych. To sprawy dotyczące ogólnie uporządkowania życia społecznego w kraju. Należy do nich spór z prawicą o tak zw. sądy lokalne, o wydatki na szkoły cerkiewne w gub. mińskiej, i o prawo początkowe nauczania. We wszystkich tych kwestiach odgrywał, oczywiście, niemałą rolę i czynnik narodowościowy. W każdym projekcie rządowym ukryte były jakiejś tendencje do nowych dla nas ograniczeń. Przy projekcie sądów lokalnych i oświaty początkowej, walczył więc pos. Święciecki o prawa dla języka polskiego, przy budżecie szkół cerkiewnych w gub. mińskiej o niesprawiedliwe opodatkowanie na ten cel ludności miejscowej, której część tylko z tych szkół korzystać mogła. Walki te rezultatów, niestety, nie przyniosły. Większość dumską zrobiła swoje, jak robiła od początku do końca. Książka posła Święcieckiego jest jednak dokumentem, świadczącym, iż owej zgodnej naganie prowadzonej przeciwko nam przez złość, fanatyzm, krótkowzroczność i zaciekłość — przeciwstawialiśmy opór spokojny i pełen godności, piętnując gwałt, ale nie wychodząc z równowagi.

W. B—ski.

W piątek, 28 września na korzyść T-wa Straży Ochotniczej z udziałem Pp. Podgórskiej, Oranowskiego, Borawskiego, Dubowickówny, Dobrzyckiej i inn.

„Dla szczęścia”
Sztuka w 3 akt. Przybyszewskiego.
„Niedźwiedź” kom. 1-aktówka Czechowa.
MONOLOGI I DEKLAMACJE.
W SALI POLESKIEJ.
Bilety są do nabycia w księgarni Makowskiego, a w dzień przedstawienia w Sali od 10 r. do końca p.

§ 1 p.
Józefa Biegańska
po krótkich cierpieniach zasnąła w Bogu 26 września w Wilnie, w wieku lat 89. Zwłoki zostały przewiezione do grobów familijnych w Dukaszach. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Ostrobramskim kościele w sobotę, 29-go września, o godz. 11-iej zrana. 64408

szala do walki ciężkiej, bo nierównej. Garstka potykała się z tłumem rozjusznym. Tak było w sprawie chełmskiej i w sprawie wykupu kolei Warszawsko - Wiedeńskiej i w sprawie słynnych ziemstw dla gub. zachodnich, które starał się przeformować ku zgłębieniu nienawistnych sobie „inorodców” Stolypin. We wszystkich tych wypadkach występował do boju przedstawiciel nasz, a w liczbie ich i pos. Henryk Święciecki. Mowy jego, odnoszące się do tych wydarzeń dumskiego pięcioletnia, stanowią książkę-sprawozdania stronie, że tak określilibym, narodowe - polityczną. Cechą i tych mów jednak jest pewna konkretność, stanowiąca, jak widać, zasadniczy ton konstrukcji myślowej ich autora. Posel Święciecki nie lamentuje, nie biada — wskazuje fakty i wyciąga z nich sens polityczny - moralny, jasny i oczywisty. Pos. Święciecki rozumie bez patosu, ale przekonywująco. Tak więc w swej mowie chełmskiej takie np. rzuca zdanie — „gdymy u nas nie było praw wyjątkowych, nie byłoby tej niestychanej liczby analfabetów, jaka wyróżnia kraj nasz od krajów sąsiednich”. To się nazywa postawić kwestię na gruncie pozytywnym, nie dającym zgłębić możliwości do wybuchnięcia czysto tendencyjnych replik. Podkreślam szczegół ten jako charakterystyczny, dla taktyki posłów polaków, z Litwy szczególnie, w Dumie państwowej.

W sprawozdaniu posła Święcieckiego znajdujemy jedną jeszcze grupę spraw, w których stawał jako rzecznik interesów naszych. To sprawy dotyczące ogólnie uporządkowania życia społecznego w kraju. Należy do nich spór z prawicą o tak zw. sądy lokalne, o wydatki na szkoły cerkiewne w gub. mińskiej, i o prawo początkowe nauczania. We wszystkich tych kwestiach odgrywał, oczywiście, niemałą rolę i czynnik narodowościowy. W każdym projekcie rządowym ukryte były jakiejś tendencje do nowych dla nas ograniczeń. Przy projekcie sądów lokalnych i oświaty początkowej, walczył więc pos. Święciecki o prawa dla języka polskiego, przy budżecie szkół cerkiewnych w gub. mińskiej o niesprawiedliwe opodatkowanie na ten cel ludności miejscowej, której część tylko z tych szkół korzystać mogła. Walki te rezultatów, niestety, nie przyniosły. Większość dumską zrobiła swoje, jak robiła od początku do końca. Książka posła Święcieckiego jest jednak dokumentem, świadczącym, iż owej zgodnej naganie prowadzonej przeciwko nam przez złość, fanatyzm, krótkowzroczność i zaciekłość — przeciwstawialiśmy opór spokojny i pełen godności, piętnując gwałt, ale nie wychodząc z równowagi.

WYBORY.

WYBORY Z KURJI ZIEMIAŃSKIEJ W GUB. WILEŃSKIEJ.

Przypominamy, że w nadchodzący piątek d. 28 b. m. (11 października) we wszystkich miastach powiatowych w gub. wileńskiej odbędą się wybory z kurji ziemiańskiej.

W przeddzień, t. j. w czwartek 27 b. m. (10 paźd.) odbędą się narady w sprawie wyboru kandydatów. Obowiązkiem obywatelskim każdego uprawnionego jest wziąć udział zarówno w wyborach jak i w naradzie przedwyborczej.

Wybory w II kurji żydowskiej w Wilnie.

Wczoraj odbyły się wybory w II-iej miejskiej kurji żydowskiej, w których wzięło udział mniej niż połowa wyborców.

W kurji polskiej ziemiańskiej mińskiej.

Prawymy powiatowe właściciele ziemskich pow. mińskiego w kurji polskiej odbędą się w dniu 2 (15) października o godz. 12 w południe. Żadne awizacje nie będą rozsyłane (jak to bywało w latach poprzednich).

Wobec tego ks. H. Drucki-Lubecki oraz prezes U. Krupski proszą wszystkich prawoborców rolników pow. mińskiego o zgrupowanie się w tym samym dniu 2 (15) października, punktualnie o godz. 10 rano do sali Tow. rolniczego na zebranie przedwyborcze, celem omówienia kandydatów na wyborców.

Urządzenie zebrania wstępnego przed samymi wyborami zostało zdecydowane ze względu na oszczędność czasu osób przyjezdnych.

Organizatorowie zebrania proszą za naszym pośrednictwem wszystkich czytelników „Kurjera” o zakomunikowanie powyższych dat sąsiadom i w ogóle wszystkim, do których wiadomość ta nie dojdzie.

(z) Śród rosnian mińskich.

Oczywiście, efemeryda przedwyborcza, obrachowana na akcję agitacyjną w chwili ostatniej.

„Minskaja Ruskaja Gazeta” wysłała po raz pierwszy we środe i potrawa ma do końca wyborów. Jako redaktor podpisuje ją znany ze swych lewicowych poglądów, adw. przys. Wołynski — jako wydawca, adw. przys. Czassow, b. redaktor krótkotrwałego postępowego „Minsk Kurjera”.

Cel gazety: poprze kandydaturę p. Mietlina na wyborcę II kurji rosyjskiej, kandydaturę, która zdaje się ma największe szanse powodzenia. Ze jednak reakcja nie spł, że przy wyborach w I kurji używano sposobów i sposobików agitacyjnych bardzo... rozmaitych, przeto i teraz trzeba się mieć bardzo na baczności.

P. Sorniew zważył kontrkandydata p. Bunego 55 galkami białymi przeciwko 29 czarnym, gdy pan B. otrzymał 56 czarnych i 28 białych.

Ciekawym jest fakt, że p. Sorniew brał udział w balotowaniu swego konkurenta. Jak na „marszałka” szlachty, nieodpowiada to zanadto przysłowia, iż „noblese oblige...”

PRAWYBORY W POŁOCKU.

(Telegram własny).
Połock 27 września (10 października). Na prawyborach z kurji ziemiańskiej pow. połockiego został wyborcą p. Augustyn Hłasko, właściciel maj. Czerepaty.

Walka październikowców z duchowieństwem.

Przewodca październikowców A. Guczkow rozesał do oddziałów prowincjonalnych partii październikowców okólnik, w którym zaleca niezwłocznie po wygaśnięciu wyniku wyborów na zjazdach przedwstępnych w tych wypadkach, gdzie wydzielenie duchowieństwa w kurje odrębne jest szczególnie pożądaną, poczynić cały szereg starań przez instytutne społeczne i osoby prywatne u ministra spraw wewnętrznych i równocześnie u prezesa Rady ministrów z podaniem danych faktycznych i cyfrowych.

DO PP. KORESPONDENTÓW I CZYTELNIKÓW.

Redakcja „Kur. Lit.” uprzejmie prosi swych korespondentów i czytelników

o natychmiastowe doniesienie telegraficzne o rezultatach wyborów powiatowych w kraju naszym.

Uwagę prawoborców m. Wilna.

Policja rozpoczęła doręczanie legitymacji kart wyborczych prawoborców z kurji drugiej. Każdy otrzymuje dwa blankiety: jeden zadrukowany, drugi pusty. Pierwszy z nich jest dowodem na prawo głosowania. Należy go zachować przy sobie i przedstawić przy głosowaniu, a nawet po podaniu głosu i odczytaniu kuponu przez komisję, resztę blankietu należy zachować na wypadek zarządzenia ponownego głosowania.

Jest to dokument najważniejszy, który pilnie strzedz trzeba, bo bez przedstawiania jego nikt do głosu dopuszczony nie będzie.

Drugi blankiet stanowi kartę wyborczą, należy ją zapisać nazwiskiem, imieniem i imieniem ojca kandydata, za którego się głosuje, oraz oznaczeniem jego stanowiska i numeru, pod którym figuruje w spisie prawoborców, a więc w odpowiednich rubrykach napisać należy po rosyjsku (bo inaczej głos nie będzie ważny): Maciejewicz, Stanisław, syn Hilarego („Gilarjewicz”), ksiądz, Nr. 4483.

Karta ta nie powinna być podpisana, głosowanie bowiem ma być tajne i karta wyborcza podpisana, będzie uznana za nieważną.

Na karcie, ani na jednej, ani na drugiej stronie nie powinno być żadnych przekreśleń, poprawek, lub znaków, w przeciwnym bowiem razie karta będzie nieważna.

Koperta również powinna być czysta i bez żadnych znaków. W razie zniszczenia karty lub koperty można otrzymał ich drugi egzemplarz.

Kartę tę po zapelnieniu, należy włożyć do koperty, zakleić i w przyszłą sobotę oddać do urny wyborczej. Poniemaj wiele osób nie zna u nas dostatecznie języka rosyjskiego, a unikanie pomyłek jest rzeczą pierwszorzędną wagi, podajemy przeto wzór, jak kartę wyborczą należy napisać po rosyjsku:

№ no porządku	№ no kopiecy	Imię i nazwisko	Imię ojca	Stanowisko
1	4483	Maciejewicz	Илари	Ксiазь
		Станислав		
		Гиларьевич		
		Ксiазь		

To, co we wzorze powyższym wydrukowano czarnym piśmem, należy w karcie wyborczej napisać.

Po wszelkie informacje i wyjaśnienia zwracać się należy do ksiościołów, lub członków Centralnego Komitetu Wyborczego, w którego skład wchodzi:

Prezes: dr. Marjan Kiewicz. Zawalna 8 (w domu od 9 — 12 i od 4-iej do 6-iej p. p.).

Wice-prezesi: ks. dziekan Czerniawski — plebanja kościoła św. Jana i p. Edward Jasiński — Zawalna, lokal Towarzystwa rolniczego (przyjmując od 9-iej do 3-iej p. p. i od 5-iej do 7-iej).

Sekretarz: p. Aleksander Jaroszyński — Botaniczna 1.

Przewodniczący i delegaci z komitetów cyrkulacyjnych do komitetu centralnego:

1-szy cyrkul: Jarosław Bańkowski, ul. Nadbrzeżna, d. Burzyńskiego, ks. Korń, plebanja kościoła Wszystkich Świętych.

2-gi cyrkul: Speri, Szopenowska 8, Zablocki Ludwik, ul. Wielka, d. Pietraszkiewicza.

3-ci cyrkul: Kojalłowicz Lucjan, Zawalna 8, Reniger Szymon, Ś-to Jerska, d. dawniej Montwilla.

4-ty cyrkul: Bukowiecki, Werkowska 20, Kojalłowicz Artur, Kostromska 4.

5-ty cyrkul: Filipowicz Ryszard, zauł. Warszawski, d. Rogińskiego, ks. prob. Songin, plebanja kościoła Misjonarzy.

6-ty cyrkul: Korolec Józef, Botaniczna 1, Jaroszyński Aleksander, Botaniczna 1.

7-my cyrkul: Hryniewicz Zygmunt, Tatarska 17, ks. proboszcz Adam Kulesza.

8-my cyrkul: Kirewicz, Połtawska 36, Soplica, ul. Połeska, d. własny.

Zwracamy uwagę prawoborców, by od nikogo nie brali kopert zapieczętowanych z kartami wyborczymi, mogą się bowiem zdarzyć wypadki, że ludzie złej wiary nadużyją w ten sposób zaufania i dadzą kartkę wyborczą z imieniem niż ks. Maciejewicza nazwiskiem. Agenci Centralnego Komitetu Wyborczego, popierającego wybór ks. Maciejewicza, będą mieli dowody legitymacyjne, których okazania żądać należy.

O język litewski i przeciwko językowi polskiemu w kościele.

Cała prasa litewska bez względu na dzielące ją różnice polityczno-społeczne coraz częściej zabiera głos w sprawie języka kazań i nabożeństw dodatkowych w parafiach południowo-wschodnich gub. kowieńskiej z ludnością etnograficznie i językowo niejednorodną.

Powołując się na sprawiedliwość, domaga się ona energicznie wprowadzenia języka litewskiego do parafii, w których mieszkający, używający go, stanowią śród ludności mówiącej po polsku odsetek minimalny.

Równocześnie zaś z pominięciem zasad teje sprawiedliwości ze zgodną jedynomyślnością pisma litewskiego nawołują władzę kościelną do bezwzględnej wyeliminacji mowy polskiej z innych parafii, odmawiając mniejszości polskiej nawet prawa usłyszenia raz na tydzień w kościele choćby tylko ewangelji św. w języku swoim od niepamiętnych czasów w danej parafii tolerowanymi.

Każde słowo polskie, wypowiedziane z mównicy kościelnej w parafii o przeważającej liczbie ludności litewskiej, poczytywane jest przez korespondentów pism litewskich za krzywdzenie praw większości, akcję polonizatorską, skierowaną ku wynaradawianiu, nieświadomych litwinów („Viltis” Nr. 103 artykuł p. Dom. Bukoutasa). Ludność, mówiąca w domu po polsku, stale jest przez prasę litewską uważana za „spolonizowanych litwinów”, którzy coite que coite muszą powrócić do narodowości „swych przodków”, wyzbawiając się „narzuconego im” obcego języka polskiego.

„Kurjer Litewski” skrzętnie notuje tego rodzaju zaprzętkowania prasy litewskiej po pierwsze — w celu wywołania odpowiedzi i sprośowań ze strony czytelników polaków a przez to i należyte wyjaśnienia rzeczywistych stosunków litewsko-polskich w parafiach poszczególnych kraju naszego i po drugie — w celu ostrzeżenia zainteresowanej mniejszości polskiej przed grożącym jej niebezpieczeństwem, by wezas mogła podjąć obronę zagrożonych praw swoich, wiadomo bowiem jest, że nawoływania pism litewskich do tego rodzaju „regulacji” stosunków kościelnych najczęściej odnoszą skutek, pożądanym dla „wiltisowców” ze szkody polaków.

Ostatnio w Nr-ze 97 „Viltis” ukazał się dłuższy artykuł p. P. K., żądający wprowadzenia języka litewskiego do 8 kościołów powiatu i dekanatu jezioroskiego gub. kowieńskiej. Dowody potrzebne tej inowacji są następujące:

- 1) *Jezusy*. „Parafianie-wieśniacy prawie wszystkie znają, a bardzo wielu z nich używa jęz. litewskiego w domu”. Kazania litewskie bywają tylko podczas odpustów (kiedy gromadzi się lud wiejski). Przyp. Red.). Księga zaczęła mówić kazania litewskie co drugie święto, lecz „nie wiadomo dlaczego” zanichali.
- 2) *Smotawa*. Litwinów w parafii jest około 500 (rozszaniych na całej przestrzeni śród 4,100 parafian. Przyp. Red.). Kazania litewskich niema.
- 3) *Dryświaty*. Nawet ewangelji św. w jęz. litewskim niema, lubo litwinów jest „coś niecoś” (szkie-tiek).
- 4) *Gajdy*. Ks. Ziogas „uporządkował nabożeństwa” w ten sposób, że połowa była w jęz. litewskim i połowa w polskim. Następca jego ks. Michałowski „z niewiadomego

powodu zanochal kazań litewskich...

5) Wiede. Około 2,000 mowiających...

6) Pelikany. Trzecia część mówi...

7) Opus. Nie maiej niż połowa...

Przyznaje sam autor, że w parafjach...

Przyznaje sam autor, że w parafjach...

Przyznaje sam autor, że w parafjach...

Przyznaje sam autor, że w parafjach...

Przyznaje sam autor, że w parafjach...

Przyznaje sam autor, że w parafjach...

złonków redakcji „Kurjera Litewskiego”...

Nagroda pierwsza wynosi 300 rubli...

6) Nadsyłane rękopisy powinny być...

7) Po rozstrzygnięciu konkursu otwarte...

8) Rękopisy do druku nie okazujące...

9) Rękopisy nadsyłane być winny...

Co do p. Mieczysława Benisławskiego...

Z gub. mińskiej zaow donoszą...

Z powodu odpowiedzi na najpoddańszy...

roku na Malej Pohulance, zwanej...

Wbrew wszelkim, czynnym niedawno...

Gmach teatru nowego, jak wiadomo...

Sam gmach budowany z funduszu...

Wyżej wspomnianym, że budowę murów...

Widownia mieścić będzie przeszło...

Ogroźnie praktyczna inowacja...

Stosunek poziomu widowni do sceny...

Widownia cała ogrzana, będzie...

nie przepadając będzie można atrakcji...

Co do sceny to ta będzie dostatecznie...

Naturalnie nie zapomiano o wygodnych...

Sądząc z obecnego stanu rzeczy, pewnym...

Kalendarzyk. Dziś, w piątek — św. Wacława...

W djec. wieńskiem. Z rozporządzenia...

Wszystkich kościołach kowieńskich...

Teatr, muzyka i sztuka. „Lutnia”....

Teatr polski zimowy — gmach po-cyrykowy...

Stosunek poziomu widowni do sceny...

Widownia cała ogrzana, będzie...

Ogroźnie praktyczna inowacja...

Stosunek poziomu widowni do sceny...

Widownia cała ogrzana, będzie...

Ogroźnie praktyczna inowacja...

Stosunek poziomu widowni do sceny...

Widownia cała ogrzana, będzie...

Ogroźnie praktyczna inowacja...

Stosunek poziomu widowni do sceny...

czy powiew od pół i polskiej wsi. Stary...

Sądzą z obecnego stanu rzeczy, pewnym...

Kalendarzyk. Dziś, w piątek — św. Wacława...

W djec. wieńskiem. Z rozporządzenia...

Wszystkich kościołach kowieńskich...

Teatr, muzyka i sztuka. „Lutnia”....

Teatr polski zimowy — gmach po-cyrykowy...

Stosunek poziomu widowni do sceny...

Widownia cała ogrzana, będzie...

Ogroźnie praktyczna inowacja...

Stosunek poziomu widowni do sceny...

Widownia cała ogrzana, będzie...

Ogroźnie praktyczna inowacja...

Stosunek poziomu widowni do sceny...

Widownia cała ogrzana, będzie...

Ogroźnie praktyczna inowacja...

Stosunek poziomu widowni do sceny...

Widownia cała ogrzana, będzie...

Ogroźnie praktyczna inowacja...

Stosunek poziomu widowni do sceny...

czy powiew od pół i polskiej wsi. Stary...

Sądzą z obecnego stanu rzeczy, pewnym...

Kalendarzyk. Dziś, w piątek — św. Wacława...

W djec. wieńskiem. Z rozporządzenia...

Wszystkich kościołach kowieńskich...

Teatr, muzyka i sztuka. „Lutnia”....

Teatr polski zimowy — gmach po-cyrykowy...

Stosunek poziomu widowni do sceny...

Widownia cała ogrzana, będzie...

Ogroźnie praktyczna inowacja...

Stosunek poziomu widowni do sceny...

Widownia cała ogrzana, będzie...

Ogroźnie praktyczna inowacja...

Stosunek poziomu widowni do sceny...

Widownia cała ogrzana, będzie...

Ogroźnie praktyczna inowacja...

Stosunek poziomu widowni do sceny...

Widownia cała ogrzana, będzie...

Ogroźnie praktyczna inowacja...

Stosunek poziomu widowni do sceny...

NASZ KONKURS.

* Litwa (w historycznym znaczeniu tego wyrazu)...

można, niewyczerpana Kopalnie teatrowe...

Informacje i pogłoski.

Naganka „Now. Wreńsk” na Kokowcowa. Z powodu odpowiedzi...

W obce ręce.

Wyprzedają ziemi w obce ręce. Wypredają ziemi w obce ręce...

W wiadomości bieżącej.

Kalendarzyk. Dziś, w piątek — św. Wacława...

W wiadomości bieżącej.

Kalendarzyk. Dziś, w piątek — św. Wacława...

1) IDA PILECKA. DZIWAŁO. (NOWELLA). Była noc listopadowa, ciemna...

Stala na podłodze, a światło jej drżało...

la spoglądała to w okno, to na sufit i nusiwała.

lej, gdy nagle wiatr zawył, zatrzasnął drzwi...

— Nie nastarczy człowiek nadstąpić tych skorpionów...

— Zebym ino co się nie zapaliło w takiej wietrzycy...

Ważnym jest zdrowie, rzeczy zaś ma-
słych, z chorą dzieciem ma-
być podane odkażeniu w komo-
dyfikacyjnej miejsciki.

Zamknięcie języka polskiego. Od-
mowa z premeratorów odebrałmy
wobec kilku słów, stwierdzających
dokładną z powodu, że w ki-
nematografie „Bronisława” obok języ-
ka polskiego napisów na ekranie
w języku polskim. Oczywiście, od-
mowa w tej sprawie mogłaby udzie-
lić właściciel kinematografu.

Nowy pociąg uczniowski. Od d. 1.
m. na kole Poleskiej został wpro-
wadzony nowy pociąg uczniowski, za-
mierzony do st. Wólczyny. Pociąg ten od-
chodzi o godz. 6 m. 3 wieczór i
przychodzi do Wilna o godz. 7
rano.

Obniżenie wody. Roboty kanaliza-
cyjne na ul. Wielkiej od kilku dni wal-
nym dopływem wody zaskór-
nika ciągle się wzmagają w miarę
obniżania rowu. Obecnie 6 ludzi sta-
ją przy pompach.

W sprawie zamknięcia przejazdu.
Straż o ognia, podczas ostatniego
pożaru na Nowym Świecie (nałaj st.
Trojanowskiej) pędziła do ognia,
została się dość znacznie ulica O-
bronska, oczywiście, nie wiedząc
o przejeździe ulicy z powodu robót ka-
nalizacyjnych jest zamknięta. Nawróce-
nie drogi spowodowało pewne opó-
żnienie, a tam, w ogniu — jak się póź-
niej okazało, zgoryła dwie staruszki.
Czyżby tak być powinno? Czy brand-
mowa nie powinna być odcażona i
nie powinno informowany o każdej
zmianie ruchu ulicznego? Czy straż
nie powinna do ognia nie powinna być o-
strzeżona przez brandmistrzów powiada-
jących o kierunku i wszelkich czasach
zamknięcia w przejeździe?

PADKI.
Kradzież. Ogniem, późnym wie-
czorem, w mieszkaniu p. Szalowskiej
z kradzieżą. Zanimkomy Nr 8 skra-
dzione rzeczy złote wartości
ok. 200 rb.

Porokucie ranekowe wczoraj
zginęło w 10 wypadkach, w tej
liczbie 7 wypadki na miasto i 7 opa-
dło na stacji Pogotowia.

Przebiegi do Wilna:
Kuropolski: ob. Marian
Mikulicz, ob. Antoni Łuka-
szewski, ob. Michałina von der Ropp,
Karnicka: hr. Stefan Pla-
neta, ob. Karolina Proszczyńska,
Krajewski: ob. Teo-
filowicz, ob. Franciszek Lacho-
wicz, ob. Teresa Denisowa, ob. A-
leksander ob. Jan Korzeniowski,
St. George's: ob. Henryk
Kumar, mec. Tadeusz Michalski,
Kumar, ob. Stefan We-
gner, ob. Teofil Nowicki, ob. Wi-
sława Drohobizkowska, ob. Ignacy
ob. Antoni Kodziewicz, ob.
Wysokiński,
Sokolowskiego: ob. Alde-
fonski, ob. Michał Buraczewski,
Sikorska, ob. Szymon
ob. Hilary Sosnowski,
Pasecka, ob. Bronisław
Tomaszewski, ob. Ludwika
Niskowskiego: ob. Teresa
ob. Zofia Halkowa, ob. A-
leksander, ob. Jan Molczan,
Marian Świeckiewicz, ob. Jul-
jan de-Lassy, ob. Bazyl Dora-
ob. Maria Undryszowa, ob.
Tumberski, ob. Michał Ku-
ob. Antoni Buraczewski.

PROWINCJA.

MINSK.
Wizytacja Arecypasterka.
Wizytacja (8 paźd.) w „Ogni-
st” był uroczyście obiad ku
Ekscelencji ks. Arecypasterka
Litewskiego, który najaztęz
o godz. 7 i pół opuścił Mińsk,
kierując do Petersburga.

Wizytacja Arecypasterka zebrała
mnóstwo przedstawicieli
inteligencji, zebranej w
pokojach na dworcu wi-
jowego Ekscelencja rozmawiał
ze wszystkimi, tembar-
nie wielu osobami zdołał bli-
żej poznać. Szczególnie
było pożegnaniem z ucze-
niakami tutejszych, przystępują-
cymi do wizytacji do sakra-
mentu Bierzmowania. Ofiarowały
Ekscelencji mnóstwo kwia-
tów.

Wizytacja Arecypasterka zebrała
mnóstwo przedstawicieli
inteligencji, zebranej w
pokojach na dworcu wi-
jowego Ekscelencja rozmawiał
ze wszystkimi, tembar-
nie wielu osobami zdołał bli-
żej poznać. Szczególnie
było pożegnaniem z ucze-
niakami tutejszych, przystępują-
cymi do wizytacji do sakra-
mentu Bierzmowania. Ofiarowały
Ekscelencji mnóstwo kwia-
tów.

Wizytacja Arecypasterka zebrała
mnóstwo przedstawicieli
inteligencji, zebranej w
pokojach na dworcu wi-
jowego Ekscelencja rozmawiał
ze wszystkimi, tembar-
nie wielu osobami zdołał bli-
żej poznać. Szczególnie
było pożegnaniem z ucze-
niakami tutejszych, przystępują-
cymi do wizytacji do sakra-
mentu Bierzmowania. Ofiarowały
Ekscelencji mnóstwo kwia-
tów.

Wizytacja Arecypasterka zebrała
mnóstwo przedstawicieli
inteligencji, zebranej w
pokojach na dworcu wi-
jowego Ekscelencja rozmawiał
ze wszystkimi, tembar-
nie wielu osobami zdołał bli-
żej poznać. Szczególnie
było pożegnaniem z ucze-
niakami tutejszych, przystępują-
cymi do wizytacji do sakra-
mentu Bierzmowania. Ofiarowały
Ekscelencji mnóstwo kwia-
tów.

Wizytacja Arecypasterka zebrała
mnóstwo przedstawicieli
inteligencji, zebranej w
pokojach na dworcu wi-
jowego Ekscelencja rozmawiał
ze wszystkimi, tembar-
nie wielu osobami zdołał bli-
żej poznać. Szczególnie
było pożegnaniem z ucze-
niakami tutejszych, przystępują-
cymi do wizytacji do sakra-
mentu Bierzmowania. Ofiarowały
Ekscelencji mnóstwo kwia-
tów.

mięciemu postawieniu sprawy
przez Jego Ekscelencję.

Wogóle miasto Mińsk o tej dru-
giej wizytacji (pierwsza była w r.
1905) postawił jaknajlepsze wspo-
mnienie.

(z) Nominacje. Pom. polecają-
stra, p. Kniga, zostaje isprawnikiem
brońskim, miejsce jego zaś zajmuje
zauy p. Łapiew.

Archirejm, wedle pogłosek, ma
zostać Platon, episkop aleński. Inni
dowodzą, że miejsce to może się do-
stać i Joannowi, o ile potrafi do-
brze przeprowadzić wybory, i, wpa-
kować do Dumy „przynajmniej” 6
popów.

Mława (kor. wł.).
Oddawna lutając się wśród ko-
lonji polskiej w Miławie myśl utwo-
rzenia Towarzystwa, skupiającego w
jedno wspólne ognisko, zamieszkują-
cych tu rodaków naszych, zdaje się
zaczyna wreszcie przybierać kształt
realny. Projekt jest nie nowy, jako
pochodzący z odległych już dziś cza-
sów, tak zwanej „seksji włościanów”,
którzy „owazy” i „ogrody” „owazy”
nie się myśl, znowu, był już wielo-
krotnie dyskutowany przy różnych
okazjach, lecz nigdy nie wzięto jego
rozwiązanie, a rozstrzygnięcie się wciąż a-
patji kolonji naszej, która, zaskle-
piona w drobnych, małostkowych in-
teresach życia prowincjonalnego, za-
traca coraz bardziej świadomość po-
rzeby ideowo-kulturalnego rozwoju.

Obecnie kilka ruchiów i ener-
gicznych jednostek, ożywionych
obywatelską myślą wyzwolenia ogółu
z podległości, wzięło się do pracy.
Wydawcą jest w Miławie, p. Szalowski,
który „owazy” i „ogrody” „owazy”
nie się myśl, znowu, był już wielo-
krotnie dyskutowany przy różnych
okazjach, lecz nigdy nie wzięto jego
rozwiązanie, a rozstrzygnięcie się wciąż a-
patji kolonji naszej, która, zaskle-
piona w drobnych, małostkowych in-
teresach życia prowincjonalnego, za-
traca coraz bardziej świadomość po-
rzeby ideowo-kulturalnego rozwoju.

Obecnie kilka ruchiów i ener-
gicznych jednostek, ożywionych
obywatelską myślą wyzwolenia ogółu
z podległości, wzięło się do pracy.
Wydawcą jest w Miławie, p. Szalowski,
który „owazy” i „ogrody” „owazy”
nie się myśl, znowu, był już wielo-
krotnie dyskutowany przy różnych
okazjach, lecz nigdy nie wzięto jego
rozwiązanie, a rozstrzygnięcie się wciąż a-
patji kolonji naszej, która, zaskle-
piona w drobnych, małostkowych in-
teresach życia prowincjonalnego, za-
traca coraz bardziej świadomość po-
rzeby ideowo-kulturalnego rozwoju.

Obecnie kilka ruchiów i ener-
gicznych jednostek, ożywionych
obywatelską myślą wyzwolenia ogółu
z podległości, wzięło się do pracy.
Wydawcą jest w Miławie, p. Szalowski,
który „owazy” i „ogrody” „owazy”
nie się myśl, znowu, był już wielo-
krotnie dyskutowany przy różnych
okazjach, lecz nigdy nie wzięto jego
rozwiązanie, a rozstrzygnięcie się wciąż a-
patji kolonji naszej, która, zaskle-
piona w drobnych, małostkowych in-
teresach życia prowincjonalnego, za-
traca coraz bardziej świadomość po-
rzeby ideowo-kulturalnego rozwoju.

Obecnie kilka ruchiów i ener-
gicznych jednostek, ożywionych
obywatelską myślą wyzwolenia ogółu
z podległości, wzięło się do pracy.
Wydawcą jest w Miławie, p. Szalowski,
który „owazy” i „ogrody” „owazy”
nie się myśl, znowu, był już wielo-
krotnie dyskutowany przy różnych
okazjach, lecz nigdy nie wzięto jego
rozwiązanie, a rozstrzygnięcie się wciąż a-
patji kolonji naszej, która, zaskle-
piona w drobnych, małostkowych in-
teresach życia prowincjonalnego, za-
traca coraz bardziej świadomość po-
rzeby ideowo-kulturalnego rozwoju.

Obecnie kilka ruchiów i ener-
gicznych jednostek, ożywionych
obywatelską myślą wyzwolenia ogółu
z podległości, wzięło się do pracy.
Wydawcą jest w Miławie, p. Szalowski,
który „owazy” i „ogrody” „owazy”
nie się myśl, znowu, był już wielo-
krotnie dyskutowany przy różnych
okazjach, lecz nigdy nie wzięto jego
rozwiązanie, a rozstrzygnięcie się wciąż a-
patji kolonji naszej, która, zaskle-
piona w drobnych, małostkowych in-
teresach życia prowincjonalnego, za-
traca coraz bardziej świadomość po-
rzeby ideowo-kulturalnego rozwoju.

Obecnie kilka ruchiów i ener-
gicznych jednostek, ożywionych
obywatelską myślą wyzwolenia ogółu
z podległości, wzięło się do pracy.
Wydawcą jest w Miławie, p. Szalowski,
który „owazy” i „ogrody” „owazy”
nie się myśl, znowu, był już wielo-
krotnie dyskutowany przy różnych
okazjach, lecz nigdy nie wzięto jego
rozwiązanie, a rozstrzygnięcie się wciąż a-
patji kolonji naszej, która, zaskle-
piona w drobnych, małostkowych in-
teresach życia prowincjonalnego, za-
traca coraz bardziej świadomość po-
rzeby ideowo-kulturalnego rozwoju.

Obecnie kilka ruchiów i ener-
gicznych jednostek, ożywionych
obywatelską myślą wyzwolenia ogółu
z podległości, wzięło się do pracy.
Wydawcą jest w Miławie, p. Szalowski,
który „owazy” i „ogrody” „owazy”
nie się myśl, znowu, był już wielo-
krotnie dyskutowany przy różnych
okazjach, lecz nigdy nie wzięto jego
rozwiązanie, a rozstrzygnięcie się wciąż a-
patji kolonji naszej, która, zaskle-
piona w drobnych, małostkowych in-
teresach życia prowincjonalnego, za-
traca coraz bardziej świadomość po-
rzeby ideowo-kulturalnego rozwoju.

Obecnie kilka ruchiów i ener-
gicznych jednostek, ożywionych
obywatelską myślą wyzwolenia ogółu
z podległości, wzięło się do pracy.
Wydawcą jest w Miławie, p. Szalowski,
który „owazy” i „ogrody” „owazy”
nie się myśl, znowu, był już wielo-
krotnie dyskutowany przy różnych
okazjach, lecz nigdy nie wzięto jego
rozwiązanie, a rozstrzygnięcie się wciąż a-
patji kolonji naszej, która, zaskle-
piona w drobnych, małostkowych in-
teresach życia prowincjonalnego, za-
traca coraz bardziej świadomość po-
rzeby ideowo-kulturalnego rozwoju.

Obecnie kilka ruchiów i ener-
gicznych jednostek, ożywionych
obywatelską myślą wyzwolenia ogółu
z podległości, wzięło się do pracy.
Wydawcą jest w Miławie, p. Szalowski,
który „owazy” i „ogrody” „owazy”
nie się myśl, znowu, był już wielo-
krotnie dyskutowany przy różnych
okazjach, lecz nigdy nie wzięto jego
rozwiązanie, a rozstrzygnięcie się wciąż a-
patji kolonji naszej, która, zaskle-
piona w drobnych, małostkowych in-
teresach życia prowincjonalnego, za-
traca coraz bardziej świadomość po-
rzeby ideowo-kulturalnego rozwoju.

Obecnie kilka ruchiów i ener-
gicznych jednostek, ożywionych
obywatelską myślą wyzwolenia ogółu
z podległości, wzięło się do pracy.
Wydawcą jest w Miławie, p. Szalowski,
który „owazy” i „ogrody” „owazy”
nie się myśl, znowu, był już wielo-
krotnie dyskutowany przy różnych
okazjach, lecz nigdy nie wzięto jego
rozwiązanie, a rozstrzygnięcie się wciąż a-
patji kolonji naszej, która, zaskle-
piona w drobnych, małostkowych in-
teresach życia prowincjonalnego, za-
traca coraz bardziej świadomość po-
rzeby ideowo-kulturalnego rozwoju.

Obecnie kilka ruchiów i ener-
gicznych jednostek, ożywionych
obywatelską myślą wyzwolenia ogółu
z podległości, wzięło się do pracy.
Wydawcą jest w Miławie, p. Szalowski,
który „owazy” i „ogrody” „owazy”
nie się myśl, znowu, był już wielo-
krotnie dyskutowany przy różnych
okazjach, lecz nigdy nie wzięto jego
rozwiązanie, a rozstrzygnięcie się wciąż a-
patji kolonji naszej, która, zaskle-
piona w drobnych, małostkowych in-
teresach życia prowincjonalnego, za-
traca coraz bardziej świadomość po-
rzeby ideowo-kulturalnego rozwoju.

Obecnie kilka ruchiów i ener-
gicznych jednostek, ożywionych
obywatelską myślą wyzwolenia ogółu
z podległości, wzięło się do pracy.
Wydawcą jest w Miławie, p. Szalowski,
który „owazy” i „ogrody” „owazy”
nie się myśl, znowu, był już wielo-
krotnie dyskutowany przy różnych
okazjach, lecz nigdy nie wzięto jego
rozwiązanie, a rozstrzygnięcie się wciąż a-
patji kolonji naszej, która, zaskle-
piona w drobnych, małostkowych in-
teresach życia prowincjonalnego, za-
traca coraz bardziej świadomość po-
rzeby ideowo-kulturalnego rozwoju.

skłonił bardzo lubiany ze względu na
osobiste zalety.

Mówiono, że przy pomocy bardzo
zamożnych krewnych układ polubow-
ny da się przeprowadzić.

Wśród wierzących figurują wielkie
banki, które w części są zabezpieczo-
ne, a nadto sfery z wyższych kol to-
warzyskich.

Bezrobocie jedynowe. W po-
nieździe w niektórych fabrykach
warszawskich, na Powiślu, na Woli,
na Pradze robotnicy nie stawili się
do pracy. Bezrobocie było wynikiem
związanych z wyjątkiem robotników
jednolitego bezrobocia z powodu
traktowania w kategoriach sberyjskich
wizjiów politycznych narówni
ze zbrodniami.

Sprawa „Szczuki”. Sprawa A-
dolfia Starkmana, redaktora „Szczu-
ki”, skazanego przez warszawską iz-
bę sądową z art. 129 na 3 miesiące
więzienia i zapłacie wydawnictwa
na zawsze, rozszedł dziś senat w dro-
dze apelaacyjnej. Starkmana, po obro-
nie me. Olszawskiego, uniewinnio-
no zupełnie, konfiskata i areszt
„Szczuki” uchwalono.

Kara za broszurę. Przed kilku
tygodniami w Czesłocławie skonfi-
skowano broszurę p. „Męczeństwo
młodzieży Szymona Trydenckiego
przez żydów”. Obecnie na mocy roz-
porządzenia gubernatora piotrkow-
skiego, zarządzający drukarnia „U-
działowa” w Czesłocławie, w której
broszura była drukowana, p. Bolesław
Grabowski, i właściciel księgar-
ni, wydawca tej broszury, p. An-
toni Białkowski, skazani zostali na
500 rb. kary każdy z zamianą na a-
reszt trzymiesięczny.

Kara za broszurę. Przed kilku
tygodniami w Czesłocławie skonfi-
skowano broszurę p. „Męczeństwo
młodzieży Szymona Trydenckiego
przez żydów”. Obecnie na mocy roz-
porządzenia gubernatora piotrkow-
skiego, zarządzający drukarnia „U-
działowa” w Czesłocławie, w której
broszura była drukowana, p. Bolesław
Grabowski, i właściciel księgar-
ni, wydawca tej broszury, p. An-
toni Białkowski, skazani zostali na
500 rb. kary każdy z zamianą na a-
reszt trzymiesięczny.

Kara za broszurę. Przed kilku
tygodniami w Czesłocławie skonfi-
skowano broszurę p. „Męczeństwo
młodzieży Szymona Trydenckiego
przez żydów”. Obecnie na mocy roz-
porządzenia gubernatora piotrkow-
skiego, zarządzający drukarnia „U-
działowa” w Czesłocławie, w której
broszura była drukowana, p. Bolesław
Grabowski, i właściciel księgar-
ni, wydawca tej broszury, p. An-
toni Białkowski, skazani zostali na
500 rb. kary każdy z zamianą na a-
reszt trzymiesięczny.

Kara za broszurę. Przed kilku
tygodniami w Czesłocławie skonfi-
skowano broszurę p. „Męczeństwo
młodzieży Szymona Trydenckiego
przez żydów”. Obecnie na mocy roz-
porządzenia gubernatora piotrkow-
skiego, zarządzający drukarnia „U-
działowa” w Czesłocławie, w której
broszura była drukowana, p. Bolesław
Grabowski, i właściciel księgar-
ni, wydawca tej broszury, p. An-
toni Białkowski, skazani zostali na
500 rb. kary każdy z zamianą na a-
reszt trzymiesięczny.

Kara za broszurę. Przed kilku
tygodniami w Czesłocławie skonfi-
skowano broszurę p. „Męczeństwo
młodzieży Szymona Trydenckiego
przez żydów”. Obecnie na mocy roz-
porządzenia gubernatora piotrkow-
skiego, zarządzający drukarnia „U-
działowa” w Czesłocławie, w której
broszura była drukowana, p. Bolesław
Grabowski, i właściciel księgar-
ni, wydawca tej broszury, p. An-
toni Białkowski, skazani zostali na
500 rb. kary każdy z zamianą na a-
reszt trzymiesięczny.

Kara za broszurę. Przed kilku
tygodniami w Czesłocławie skonfi-
skowano broszurę p. „Męczeństwo
młodzieży Szymona Trydenckiego
przez żydów”. Obecnie na mocy roz-
porządzenia gubernatora piotrkow-
skiego, zarządzający drukarnia „U-
działowa” w Czesłocławie, w której
broszura była drukowana, p. Bolesław
Grabowski, i właściciel księgar-
ni, wydawca tej broszury, p. An-
toni Białkowski, skazani zostali na
500 rb. kary każdy z zamianą na a-
reszt trzymiesięczny.

Kara za broszurę. Przed kilku
tygodniami w Czesłocławie skonfi-
skowano broszurę p. „Męczeństwo
młodzieży Szymona Trydenckiego
przez żydów”. Obecnie na mocy roz-
porządzenia gubernatora piotrkow-
skiego, zarządzający drukarnia „U-
działowa” w Czesłocławie, w której
broszura była drukowana, p. Bolesław
Grabowski, i właściciel księgar-
ni, wydawca tej broszury, p. An-
toni Białkowski, skazani zostali na
500 rb. kary każdy z zamianą na a-
reszt trzymiesięczny.

Kara za broszurę. Przed kilku
tygodniami w Czesłocławie skonfi-
skowano broszurę p. „Męczeństwo
młodzieży Szymona Trydenckiego
przez żydów”. Obecnie na mocy roz-
porządzenia gubernatora piotrkow-
skiego, zarządzający drukarnia „U-
działowa” w Czesłocławie, w której
broszura była drukowana, p. Bolesław
Grabowski, i właściciel księgar-
ni, wydawca tej broszury, p. An-
toni Białkowski, skazani zostali na
500 rb. kary każdy z zamianą na a-
reszt trzymiesięczny.

Wiadomości polityczne.

Powrót eks-szacha do Persji.
„Riecz” informuje, że podczas
pobytu Sazonowa w Londynie
wszedł kwestię powrotu eks-sza-
cha Mahometa-Alego do Persji.
Skonstatowano, że od chwili wyjaz-
du z Persji eks-szacha w kraju na-
stała anarchja, a nowy rząd okazał
się bezsilnym do przeprowadzenia
reform. Powrót eks-szacha, zdaniem
Sazonowa i Edwarda Grey'a nie
wywoła żadnej rewolucji nowej,
gdź większość wpływowych do-
stojników przeszła na stronę Ma-
homet-Alego. W razie powrotu eks-
szacha do Persji dodanych mu zo-
stałoby czterech radów angielskich
i czterech rosyjskich.

W d. 5 i 6 października r. b. w biurze
reagenta P. Serdiukowa w Wilnie
odbędzie się podpisanie kontraktu Spół-
kowego przez PP. Właścicieli gorzeli,
zapisujących się do Litewskiego Spół-
dzielczego Związku Gorzelniczego pod
firmą „Północno-Zachodnia Spółka Go-
rzelnicza Ks. E. Sapieha, I. Bisping i S-ka”.
6340

Do Szan. Prenumeratorów.
Wobec kończącego się kwartału,
Administracja „Kurjera Litewskiego”
uprzejmie prosi o jaknajspieszniejsze
nadsyłanie przedpłaty celem uniknie-
cia zwłoki w przesyłaniu pisma.
Administracja
„KURJERA LITWESKIEGO”

NADESLANE.
W d. 5 i 6 października r. b. w biurze
reagenta P. Serdiukowa w Wilnie
odbędzie się podpisanie kontraktu Spół-
kowego przez PP. Właścicieli gorzeli,
zapisujących się do Litewskiego Spół-
dzielczego Związku Gorzelniczego pod
firmą „Północno-Zachodnia Spółka Go-
rzelnicza Ks. E. Sapieha, I. Bisping i S-ka”.
6340

Do Szan. Prenumeratorów.
Wobec kończącego się kwartału,
Administracja „Kurjera Litewskiego”
uprzejmie prosi o jaknajspieszniejsze
nadsyłanie przedpłaty celem uniknie-
cia zwłoki w przesyłaniu pisma.
Administracja
„KURJERA LITWESKIEGO”

NA BAŁKANACH.

Przemiana w poważne następ-
stwa, wybiła godziną rozpoczęcia
się krwawej walki na półwyspie
Bałkańskim. Dyplomacja europejska
mająca na względzie interes
swych mocarstw, wykazała niedo-
wzięcie, niemniej, czy też nie mo-
gła zapobiedz wojnie, którą pisma
rosyjskie apolożowały, używając ja
wzajemnie idei. Gabinety zewnętrzne
państw bałkańskich istotnie o-
świadczyły przedstawicielom wiel-
kich mocarstw, że wojna nie ma na
celu żadnych terytorjalnych zdoby-
czy, lecz jest walką o wolność gę-
biowej, coraz bardziej słowiańszczy-
ny, zmuszającej się pod władzą
Turcji. Walka to będzie nierówna.
Ciekie brzemie wzięty na barki
swych zjednoczone państwa. Teo-
retycznie liczebność armji koalicyj-
nej bałkańskiej i Turcji prawie jed-
nakowa, lecz tylko teoretycznie. Cała
ludność meksa Bałgarii, Serbji i
Czarnogórza zdolna do noszenia
broni stanęła pod sztandarami, ty-
czącym Turcja może wystawić jesz-
cze całe hordy wojsk nieregular-
nych, dziesiątki tysięcy haszibuzo-
ków, czerkiesów i kurdów. Turcja
wreszcie za pomocą swej floty mo-
że zablokować porty bałkańskie na
morzu Czarnym i wysadzić swe od-
działy na tyłach głównych sił koa-
licyj. Finansowa strona także po-
ważna ma znaczenie. Pod presją
swoich rządów banki francuskie i
niemieckie odmówiły kredytu pań-
stwu bałkańskim, gdy w tymże
czasie W. Porta bez wielkich trud-
ności otrzymuje załóżki na rachun-
ek przyszłych pożyczek.

Co do przebiegu rozpoczynającej
się wojny, to b. generalni niemieckiej
jedyn z instruktorów armji turcejskiej
Imhoff-pasza, wydrakował w
jednym z dzienników niemieckich
„Widoki przyszłej wojny na Bałkanach”
podług których Bułgaria wy-
stawi prawdopodobnie dwie, lub na-
wet trzy armje, z których jedna
zwróci się ku Adrianopolowi, druga
zaś i względnie trzecia ku Macedo-
nii.

Zadaniem wojsk serbskich będzie
najwyższe połączenie się z ar-
mją bułgarską w kraju nieprzyja-
cielskim.

Wojska czarnogórskie miałyby
niejaką stanowić pokrycie dla pra-
wego skrzydła armji związkowej.
Szybkie połączenie się z oddziałami
serbskimi drogą na Plawę i Ipek
byłoby pierwszym ich zadaniem.

Również i armja grecka musiałaby
wystąpić zaczepnie. Wskazywane
są pochód z okolic Larissy na Sa-
loniki i do Albanii, o ile powiodło-
by się rozproszenie stojących w dro-
dze oddziałów tureckich. Nie jest
atoli wykluczone, że grecy najpierw
około Larissy będą zachowywać się
odpornie, usiłując tylko zająć Epir,
ażby mieć pewien stan posiadania
przy rokowaniach o pokój.

Sily tureckie nie mogą skupić się
w zupełności i muszą działać roz-
rzucone na wielkich odległościach.
Prawdopodobnie zostaną utworzone
trzy armje.

tey armji nie poprzestanie na obro-
nie, lecz wystąpi zapewne przeciw-
ko siłom bułgarskim.

Armja III, w Macedonii, zgroma-
dzi się prawdopodobnie w okolicy
Istlipu i na północy od Serres, aże-
by tam zagrozić drogę bułgarom i
serbom. Na ogół zachowa się począt-
kowo obronnie. Rząd turecki posta-
nowił podobno uzbudzić albańczy-
ków i powierzyć im obronę przeciw
serbom i czarnogórcom.

Armja III, zwróci się frontem
naprzeciw Grecji i prawdopodobnie
trzymać się będzie także taktyki o-
bronnej, przynajmniej początkowo.
Późniejsze jej zachowanie się będzie
zależało od dalszego przebiegu
wojny.

Następujące obronnie pozycje
Turcji wchodzi w grę podczas woj-
ny.

I. Adrianopol, który przez eu-
rogowego Abdullaha paszę został po-
rewolucji 1909 roku znaczenie wzmo-
cnił, stał się bardzo silną twier-
dzą. O nagłem zaskoczeniu i zdoby-
ciu tej twierdzy nie ma obecnie mo-
wy.

II. Linja Czatalba.
III. Obrona samego Konstantyno-
pola.

Prasa europejska i sfery polity-
czne wielkich mocarstw w tej sytuacji
obecną zajątrują się tuncję wie-
cej jak następuje:

W Berlinie uważają wypowię-
dzenie wojny przez Czarnogórze
jako plan ukartowany, w celu zni-
weczenia akcji mocarstw. Czarno-
górze wysunęto jako państwo, które
na półwyspie Bałkańskim naj-
mniej jest odpowiedzialne.

W Paryżu panuje przekonanie,
że państwa bałkańskie nie zawarły
między sobą przymierza, tylko Buł-
garia, zawarła traktat z Serbją,
zawarta następnie również umowę
z Czarnogórczem i Grecją. W ten
sposób Bułgaria jest ogniwem, łącz-
ącym sąsiednie państwa i odgrywa
rolę najważniejszą.

W ostatniej rozmowie z Kider-
len Waachterem, w Berlinie Sazo-
now oświadczył, że wydarzenia
wzajemnie były dla dyplomacji ro-
syjskiej, wobec zawarcia czwór-
przymierza w sprawie bałkańskiej
prawdą niespodzianką.

Z Białogrodu donoszą, że czarno-
górcy zaraz we wtorek rozpoczęli ak-
cję zaczepną pod Gradonulem. Powo-
żniejsza utarczka z wojskiem tur-
eckim pod dowództwem Rize-beja, od-
była się w okolicach Gureno. Czarno-
górcy ponieśli porażkę, która, jak
brzmiał telegram, otworzyła turkom
drogę do Czarnogórcza. Z Cetynji te-
legrafowano o tej porażce potwierdza-
jąco, dodając, że jeden z szerepów
albańskich spieszy na pomoc czarno-
górcom.

(Doniesienia telegraficzne).
(T. A. P.)
W TURCJI.
Konstantynopol. Podług wido-
mości z prywatnych źródeł tureckich,
wojska turecka licząc z obywatelami
athkańskimi weszły do Berany.
Krwawa bitwa uokoło miasta trwa
nadal.

150 bułgarów napadło na blok-
haus w Karlowie. Po rozpalonej o-
bronie tury cofnęli się, poczem po
otrzymaniu posiłków zajęli blokhaus.
Mają miejsce liczne utarczki
wojsk tureckich z czetami.

Najważniejsze wiadomości.

Szczegó

